



Kocha sprzeczności. Nie ogranicza wyobraźni. Jest idealny dla tych, którzy cenią nieszablonowe rozwiązania i lubią częste zmiany wystroju.

Eklektyzm w sztuce łączy elementy różnych epok i kierunków artystycznych. W aranżacji wnętrz to miks stylów, faktur, kolorów, pozornie niepasujących do siebie, a w efekcie tworzących spójną całość.

W przestronnym mieszkaniu o wysokim suficie projektant postanowił zestawić nowoczesność z vintage, biel z grafitem i kolorem drewna, powierzchnie błyszczące z chropowatymi. Powstał eklektyczny apartament w modnej, luksusowej odsłonie.

Uwagę przykuwa wielkoformatowe, kojarzące się z loftem okno – łukowe, w czarnej ramie, ze szprosami. Drugie z okien, również duże, ale z białymi ościeżnicami, ma bardziej klasyczny wygląd. Wpadające do wnętrza dzienne światło rozjaśnia pomieszczenie i optycznie je powiększa. Pomalowane na biało ściany jeszcze potęgują ten efekt.

Przy suficie i podłodze zamontowano szerokie listwy. Te dyskretne elementy sztukaterii wprowadzają elegancję i pałacową nutę.

Powierzchnia w tle zabudowy kuchennej została pokryta białą, pełną nierówności cegłą. Chropowatość tę ciekawie skonstrastowano z połyskującymi frontami wiszących szafek kuchennych i gładką, szklaną taflą nad blatem w strefie gotowania. Koresponduje z tym minimalistyczny biały okap.

Szafki wiszące są białe, oszczędne w formie, bez uchwytów. Nieco bardziej wyrazista jest dolna część mebli kuchennych – drewniana, wyposażona w metalowe relingi. Stonowaną kolorystykę zabudowy odważnie zestawiono z czarną lodówką i grafitowym zlewozmywakiem.

Do zlewozmywaka dobrano specjalną baterię stojącą Adore Black firmy Ferro, nowoczesną i elegancką zarazem. Jej wysoka, obrotowa wylewka o geometrycznej linii została pokryta lakierem o charakterystycznej czarnej, matowej barwie. Baterię wyposażono w regulator ceramiczny i perlator, który napowietrza strumień wody, dzięki czemu oszczędniej nią gospodarujemy.

Na podłodze znajdują się drewniane panele w ciepłym brązie, ułożone w jodełkę budzącą skojarzenia z dawnymi parkietami. Ducha przeszłości przywołują też krzesła z ciemnego, giętego drewna o ergonomicznym kształcie, z siedziskami z plecionki z naturalnych włókien. Towarzyszą im szklany, zaokrąglony stół i wisząca nad nim lampa o subtelnym białym kloszu.

Całości dopełniają dodatki: minimalistyczny metalowy stolik-taca na kółkach; designerski, zielony ekspres do kawy; grafitowe pojemniki na przyprawy; cztery nieduże grafiki na ścianie w ciemnych ramkach, przedstawiające budowle; proste szklane wazony z delikatnymi bukietami z suszonych lub żywych gałązek.

Poszczególne elementy eklektycznego apartamentu, jeśli oglądamy je osobno, zdają się być każdy z innej bajki. Dopiero w odpowiednim zestawieniu tworzą harmonijną, pełną wdzięku i bez wątpienia nietuzinkową aranżację.



newss.pl

Eklektyczny apartament

FERRO www.ferro.pl
[press box](#)